

NIEDOKOŃCZONA REWOLUCJA. CO (NIE) WYDARZYŁO SIĘ NA UKRAINIE W LATACH 2004 – 2012?

Autorka przedstawia dyskusję wokół oceny Pomarańczowej Rewolucji w 2004 r., polemizuje z krytycznymi ocenami tego wydarzenia uznając je za powierzchowne i w pewnym sensie nieadekwatne do stopnia złożoności sytuacji. Stara się zredefiniować pojęcie rewolucji, pozbawiając je politycznej nadbudowy, by pokazać, jak w percepcji ukraińskiej, pojęcie to zyskało charakter sakralny. Zdaniem Autorki Pomarańczowa Rewolucja zapoczątkuje przebudowę całego społeczeństwa. Z tego powodu Autorka uważa, że wyborów parlamentarnych w 2012 roku nie można traktować, jako porażki Pomarańczowej Rewolucji.

Słowa kluczowe: Pomarańczowa rewolucja, mit, mity narodowe, ruchy pokoleniowe, tożsamość narodowa.

Kamila Zacharuk. Незавершена революція. Що (не) трапилось в Україні в 2004–2012 рр.?

Представлено дискусію на тему Помаранчевої революції 2004 р. Автор полемізує з критичними оцінками цієї події, вважаючи їх поверховими і певною мірою неадекватними відносно до складної ситуації. Автор намагається по-новому дати визначення революції, забрати з нього політичну надбудову, та показує, як в українському сприйнятті це поняття набуло сакрального характеру. На думку автора, Помаранчева революція започатковує перебудову усього суспільства, тому не можна вважати парламентські вибори 2012 року як поразку революції.

Ключові слова: Помаранчева революція, міф, національні міфи, рухи поколінь, національна ідентичність.

Kamila Zacharuk. Neokončenная revolyucija. Chto (ne) sluchilos' v Ukraïne v 2004–2012 gg.?

Представлена дискусія на тему Помаранчевої революції 2004 г. Автор полемізує з критичними оцінками цього подія, вважаючи їх поверховими і, в одній частині, неадекватними відносно до складної ситуації. Автор намагається дати нове визначення революції, забрати з нього політичну надбудову і показати, як в українському сприйнятті це поняття набуло сакрального характеру. По мненню автора, Помаранчева революція почала перебудову всього суспільства, тому не можна вважати парламентські вибори 2012 року поразкою революції.

Ключевые слова: Помаранчевая революция, миф, национальные мифы, движения поколений, национальная идентичность.

Kamilla Zaharuk. The Unfinished Revolution. What had (not) happen in Ukraine in 2004–2012 years?

The discussion on the topic of the Orange Revolution dated 2004 year is presented. The author controverts with the critical opinions of this case considering them to be surface, shallow, and to some extent, inadequate in relation to the complicity and ambiguity of the situation. The article is an attempt to demonstrate a new meaning of revolution, remove the political basis of it, and show, that in Ukrainian consciousness this concept has acquired a sacral character. The Orange revolution has initiated the alteration of all society, that is why the parliamentary elections couldn't be interpreted like a defeat of the revolution.

Key words: The Orange revolution, myth, national myths, movement of generations, the national identity.

Wprowadzenie

Proces narodotwórczy, ściśle powiązany z rewolucjami społecznymi, zawsze stanowi pewnego rodzaju wyzwanie metodologiczne, a także — co będę się starała pokazać w niniejszym tekście — wyzwanie w warstwie leksykalnej. Bez wątplenia, jest to wydarzenie o bardzo niejednorodnym przebiegu. Sytuacja ta, z założenia i tak dość trudna, utrudniona jest jeszcze bardziej poprzez fakt, iż w ramach procesów narodotwórczych można się doszukiwać zarówno elementów właściwych modernistycznej, jak i postmodernistycznej wizji narodu¹. Trudno jest dziś w sposób linearny prześledzić najważniejsze momenty w życiu narodów, zwłaszcza tych, które przed końcem II wojny światowej nie miały jasno określonej tożsamości². Na Ukrainie zauważalne są współcześnie zarówno właściwe dla postmodernizmu tendencje do negocjowania jedynej słusznej wizji narodu,

¹ Zob. С.Л. Катаєв, *Сучасне українське суспільство*, Київ 2006.

² Mam tu na myśli podział regionalny pomiędzy różne państwa i związane z tym różnice w sposobie budowania tożsamości narodowej, zob. W. Baluk, *Kształtowanie się polityki narodowościowej na Ukrainie w latach 1917-1987*, Wrocław 2002, s. 131.

których głosiciele domagają się wolności od upolityczniania wszystkiego, co społeczne, jak i usilne próby zachowania i odtworzenia poczucia jednolitości narodowej, poważnie nadszarpniętej czasami komunizmu.

Porównanie dwóch różnych wydarzeń, których ramy czasowe określiłam w tytule niniejszego artykułu, tzn. Pomarańczowej Rewolucji oraz wyborów do Rady Najwyższej Ukrainy w październiku 2012 r., ma na celu przybliżenie czytelnikowi, czym była i może być zmiana, która dokonała się na Ukrainie w ciągu blisko dekady od protestów na Placu Niezależności. Wydarzenia, które rozpoczęły się wtedy na Ukrainie, nie mają sobie równych w historii tego kraju mierzonej od 1991 r. Z tego powodu ukraińska historiografia pisze się w pewnym sensie od nowa, w świetle coraz to nowych procesów społecznych.

Zewnętrzne zagrożenie gospodarcze oraz kulturalne Ukrainy wzmaga narodową mobilizację i solidarność. Jednak zasadniczą trudnością w ocenie transformującego się państwa takiego, jak Ukraina, jest wieloznaczność zachodzących zmian. I tak, naród według Katajewa jednoczy się wokół wspólnych symboli tożsamościowych. Dawna, socjalistyczna mobilizacja ma dwa źródła. Pierwsze to bieda znacznej większości obywateli, która sprowadza ich do uznawania egalitarnych wartości socjalizmu. Drugie źródło stanowią szanowane i bogate kraje europejskie, w których przez dłuższy czas u władzy są socjaliści lub socjaldemokraci. Ten ostatni argument często jest używany przez członków partii socjalistycznej na Ukrainie³.

Paradoksem jest to, iż pragnienie przetransformowania kraju przez elity ma charakter autorytarny w stosunku do możliwości i potrzeb większości społeczeństwa. Zmiany demokratyczne, jeśli zdecydujemy się użyć tego terminu w związku z transformacją społeczno-ustrojową, w jakimś sensie mają charakter autorytarny⁴. Dlatego też Katajew podkreśla rolę procesów kulturowych, które mogą i powinny iść w parze z modernizacją.

Ukraińska modernizacja ma wiele wspólnego z pojęciem nacjonalizmu. Zdaniem Jarosława Hrycaka⁵ nacjonalizm to pewnego rodzaju założenie, postulat, który jest udany tylko wtedy, gdy pojęcie „nacjonalizmu” oznacza dla szerokich mas ten sam zakres znaczeń. Na terenie dzisiejszej Ukrainy mamy do czynienia z różnymi nacjonalizmami i tęsknotami za różną formą państwowości: od tęsknoty za imperium po niepodległą Ukrainę. Moim zdaniem to właśnie trudność w utworzeniu jednolitego ruchu narodowego była jedną z przyczyn niepowodzenia (przynajmniej z tak krótkiej perspektywy czasowej) Pomarańczowej Rewolucji.

Trudność w ocenie wydarzeń z 2004 r. polega również na tym, iż z jednej strony jej bilans jest różny w zależności od perspektywy czasowej, z której ją oceniamy: w krótkim czasie jest ona częściowo udaną, chwilową zmianą władzy, która nie przyniosła pokładanych w niej nadziei. Za to w długiej perspektywie czasu ma ona ogromne znaczenie dla świadomości jednomyślności Ukraińców, w dążeniu do samodzielności w sensie politycznym. Innym problemem w ocenie tych wydarzeń jest to, iż z innego powodu doszło do protestu, a zupełnie inne wartości później były jej przypisywane. Chociaż były to protesty przeciwko fałszowaniu wyborów, to zryw ten nabrał później bardzo dużego znaczenia symbolicznego oraz dołączył do grona ukraińskich mitów — symboli państwowości.

Spółczesność w stanie rewolucji

We współczesnej Europie niewiele jest państw, poza Turcją i częścią Rosji, które wewnętrznie byłyby tak silnie podzielone na zdecydowanie bardziej zachodnie i wschodnie jak to ma i miało miejsce na Ukrainie. Rozwój i niedorozwój, modernizm i postmodernizm oraz rewolucja i kontrrewolucja — to tylko kilka dychotomii, które występują równoległe do innych procesów kształtujących współczesne społeczeństwo na Ukrainie.

Cytując z Encyklopedii Socjologii Joannę Kurczewską — naród i państwo stanowią makrostruktury społeczne, które nie pokrywają się ze sobą, ale są zarazem w różny sposób od siebie zależne, co wpływa na fakt, iż te dwa konkurencyjne projekty ideologiczne nowoczesności są stale niedopełnione⁶. Autorka odróżnia wyraźnie istnienie narodu od państwa.

³ С. Л. Катаєв, Сучасне українське суспільство, с. 18, 24.

⁴ Ibidem.

⁵ Zob. Я. Грицак, Страсті за націоналізмом. Стара історія на новий лад, частина Парадокси української модернізації, Київ 2011.

⁶ J. Kurczewska, Encyklopedia Socjologii, Naród, t. 2, Warszawa 1999, s. 288.

Podstawowe twierdzenie w moim eseju stanowi myśl, iż to, co się wydarzyło w 2004 r. na Placu Niezależności, ukształtowało przede wszystkim w Ukraińcach wolę bycia niezależnym narodem. Czynniki polityczne, jakim były w tym przypadku sfałszowane wybory prezydenckie, stanowił brakujący element mającej się dokonać rewolucji społecznej. Ale nie tak gwałtownej rewolucji, jak ochoczo okrzyknęły ją media.

W prowadzonych przeze mnie badaniach w zachodniej części Ukrainy i na granicy polsko-ukraińskiej w latach 2011-2012, wśród wielu rozmów z przeciętnymi mieszkańcami oraz przedstawicielami miejscowej władzy, badani mocno zwracali uwagę na to, iż po 2004 r. zmienił się ich obraz jako społeczeństwa chcącego czegoś więcej niż wiz, po to aby jeździć na handel do Polski. Był to wyraźny sygnał, iż społeczeństwo ukraińskie dojrzuje do tego, aby być liczącym się w grze o władzę podmiotem.

W tym miejscu, należy zwrócić uwagę na fakt, iż w 2004 r. na Ukrainie nie było kryzysu gospodarczego. Joanna Konieczna-Sałamatin w swoim opracowaniu na temat Pomarańczowej Rewolucji pisze, że w 2001 i 2003 r. PKB na Ukrainie rosło w tempie do 10% rocznie. I dodaje, iż oficjalne komunikaty związane z poziomem rozwoju miały się nijak do odczuć przeciętnych obywateli. Na początku 2004 r. ponad połowa (56%) badanych uważała, że sprawy na Ukrainie idą w złym kierunku, a ponad 3/4 (77%) twierdziło, iż w kraju potrzebne są radykalne zmiany⁷.

Obraz, który się wyłania z danych ekonomicznych dotyczących okresu przed Pomarańczową Rewolucją, nie jest niepokojący. I pozwala sądzić, iż to nie tempo rozwoju, które wynosiło około 10% PKB, ale dezintegracja i związane z nią rozchwianie norm społecznych stały się podwalinami pod zjawisko, które dziś określamy mianem Pomarańczowej Rewolucji.

Termin ten jest co najmniej nieściśły. Jak zwraca uwagę Jerzy Szacki, słowo „rewolucja” wykorzystywane jest na prawach metafory⁸, dając jej uczestnikom pewne przywileje związane z samookreśleniem się. Szacki koncentruje się w swej pracy na mentalności rewolucyjnej, którą cechuje nominalny porządek wartości, dzielących się na dobro i zło, a także wrogów i przyjaciół tych wartości, które uznawane są za najważniejsze. Są to światy nie do pogodzenia, a rewolucjonistów cechuje przy tym myślenie o mającej nastąpić zmianie w sposób radykalny, który najlepiej oddaje twierdzenie „wszystko albo nic”. Ponadto lud w stanie rewolucyjnym przesycony jest wiarą w dokonanie ogromnego skoku, rewolucji, jeśli tylko okaże odpowiednią siłę ducha i wolę walki⁹. Autor zwraca uwagę, iż rewolucja to proces, którego koniec trudno jest określić, podobnie jak jego znaczenie podporządkowane kategoriom „rewolucja zwycięska” i „rewolucja przegrana”. Szacki definiuje rewolucję zwycięską jako taką, która nie kończy się obaleniem rządu rewolucyjnego, ale jego stabilizacją, ta zaś ma być gwarantem wcielenia w życie zdobyczy rewolucji: „Rewolucja zostaje tu, rzecz można, upaństwowiona i uwieczniona zarazem. Każdy atak na władzę, która się z rewolucji wyłoniła, zaczyna być traktowany jako atak na rewolucję samą, w każdej zaś krytyce nowego ustroju widzi się od razu widmo kontrrewolucji”¹⁰.

Moim zdaniem rewolucja na Ukrainie błędnie sprowadzana jest tylko do wydarzeń z 2004 r. Jeśli przyjrzymy się dyskursowi mediów, które opisują sprawę byłej premier Julii Tymoszenko oraz głównego kierownictwa byłego rządu, to odnajdziemy w tym opisie kategorie, które Szacki nazwał atakiem na rewolucję. Julia Tymoszenko stała się symbolem tego wydarzenia i jako taki wciąż jest bardzo ważnym graczem politycznym. Dziś zasadniczo niemożliwe jest mówienie ani o przebiegu, ani o skutkach rewolucji bez odniesienia do działalności oraz obecnego położenia byłej premier Ukrainy. Unia Europejska jako jeden z kluczowych elementów negocjacji nad Traktatem Akcesyjnym dla Ukrainy postawiła sprawiedliwy proces Julii Tymoszenko. Warto też zwrócić uwagę, iż oprócz politycznych reperkusji taki stan utrzymuje myślenie o byłej premier jako o ofierze rewolucji. W tym sensie ona cały czas trwa, dociera do świadomości przeciętnych mieszkańców Ukrainy i całego świata jako więzień polityczny, uwięziony za działalność polityczną.

⁷Przywołane dane pochodzą z Centrum Razumkova, przytoczone przez: J. Konieczna-Sałamatin, Pomarańczowa Rewolucja na Ukrainie. Próba zrozumienia przyczyn, Warszawa, lipiec 2005, s. 5, 8 i nast.

⁸J. Szacki, Parę sceptycznych uwag o teorii rewolucji, w: Przemoc zbiorowa, ruch masowy, rewolucja, pod red. E. Kaczyńskiej i Z. Rykowskiego, Warszawa 1990, s. 27.

⁹Ibidem, s. 28.

¹⁰Ibidem, s. 29.

Pewnym paradoksem jest fakt, iż „obóz pomarańczowych”, który po 2004 r. rządził Ukrainą, porzucił większość z planowanych reform, m.in. tą dotyczącą oddzielenia funkcji politycznych od wymiaru sprawiedliwości, które uniemożliwiłyby skazanie m.in. Julii Tymoszenko i Jurija Łucenki¹¹. Znamienne jest przy tym, iż śledząc kalendarium wydarzeń związanych z przebiegiem Pomarańczowej Rewolucji, dostrzec w niej można zarówno wiele elementów starego systemu, jak i zapowiedzi nowego. Chociaż rewolucja rządzi się swoimi prawami, należałoby zwrócić uwagę na fakt nielegalności niektórych działań. W momencie rozpoczęcia rewolucji, tzn. w nocy 23 listopada 2004 r., opozycyjny kandydat na prezydenta Wiktor Juszczenko, pomimo braku uznania legalności wyborów, zaczął składać, niezgodnie z obowiązującymi procedurami, przysięgę prezydencką. Ukraińska państwowa telewizja przerwała transmisję, a wkrótce po tym Juszczenko powrócił na ścieżkę legalnego protestu, organizując na Placu Niezależności ok. dwustutysięczny tłum swoich zwolenników, ogłaszając tym samym ogólnoukraiński strajk polityczny¹². To, co z kolei stanowiło zapowiedź zmian na lepsze, to było bezkrwawe przejście władzy, pomimo iż istniała obawa, że do akcji wkroczą funkcjonariusze oddziałów specjalnych¹³.

Tym, co skłania mnie do mówienia o latach 2004-2012 jako o rewolucji społecznej, jest posługiwanie się kategoriami „społeczeństwa” i „rewolucji”, jakby należały one do tego samego zbioru desygnatów. O tym, że termin „Pomarańczowa Rewolucja” zwykle się odnosi do wydarzeń na Placu Niezależności, decyduje przede wszystkim jego polityczny charakter i nieistniejący już rząd, który sugeruje, iż jest to czas przeszły. Skoro nie ma rewolucyjnie wybranego prezydenta i powołanego przez Julię Tymoszenko rządu, to znaczy, iż ówczesny porządek również przeszedł do historii. Bez wątpienia, na zawężenie zarysowanej perspektywy wpływają także media. Żyjemy w czasach krótkich i szybko zmieniających się komunikatów, w których jasno określony musi być początek i koniec informacji. Czas życia newsów znacznie się skrócił, a w porównaniu z wielością komunikatów trudno jest łączyć pojedyncze wiadomości w spójny obraz sytuacji.

Okres po 2010 r. określam jako ciąg dalszy rewolucji, pomimo faktu, iż do władzy w wyniku drugiej tury wyborów prezydenckich doszedł obalony sześć lat wcześniej Wiktor Janukowycz. Czynię tak dlatego, iż wydarzenie to wciąż stanowi ważny element odniesienia współczesnej sytuacji politycznej na Ukrainie, do tego z czasów rządów Wiktora Juszczenki i Julii Tymoszenko. Rok 2004 stał się w świadomości zdecydowanej większości mieszkańców Ukrainy cezurą, tamą, którą postawiono szerzącemu się autorytaryzmowi w każdej sferze życia. Wydarzenie to jest rewolucją, gdyż w dalszym ciągu posługuje się w dyskursie na jej temat kategoriami, które Szacki określił w swoim artykule jako „mentalność rewolucyjną” o nominalnym porządku i podziale na „dobro” i „zło”.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż w kraju, który powstał w 1991 r., pojęcia narodu, ojczyzny i państwa mają bardzo silny ładunek emocjonalny. Jeden z ukraińskich socjologów, Ołeksandr Hryszczenko, używa do skategoryzowania tych pojęć określenia „mitu”¹⁴. Zwraca on przy tym uwagę, iż ukraińskie elity na przełomie lat osiemdziesiątych oraz dziewięćdziesiątych podkreślały brak narodowej mitologii na Ukrainie¹⁵. Z tych powodów — braku narodowej mitologii scalającej społeczeństwo oraz silnego ładunku emocjonalnego związanego z pojęciami narodu i ojczyzny — dziś o zrywie Pomarańczowej Rewolucji można już mówić jak o jednym z mitów założycielskich w transformującej się Ukrainie.

Innym ważnym dla dalszego przebiegu rewolucji wydarzeniem były wybory do Rady Najwyższej Ukrainy w październiku 2012 r. W wyniku głosowania i wielu nagłośnionych przypadków fałszerstw wyborczych do władzy doszli protegowani prezydenta Wiktora Janukowycza. I chociaż media donosiły o przypadkach skandalicznych nadużyć, fałszowaniu protokołów wyborczych, zastraszaniu, a nawet pobiciach członków komisji wyborczej, nie doszło do takich protestów, jak to miało miejsce na jesieni 2004 r. Prawdopodobnie stało się tak z kilku powodów. Po pierwsze,

¹¹ T. Olejarz, T. Stępniewski, *Ukraina między dysfunkcjonalną demokracją a nieskonsolidowanym autorytaryzmem*, rozdz. 2: Polityczno-ustrojowe skutki przemian na Ukrainie w okresie „pomarańczowej rewolucji”, Lublin 2011, s. 44.

¹² S. Stępień, *Pomarańczowa rewolucja. Kalendarium i dokumenty wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2004 roku*, Przemyśl 2006, s. 79.

¹³ Ibidem.

¹⁴ O. Гриценко, „Своя мудрість”. Національні міфології та громадянська релігія в Україні, Київ 1998, частина Міф і нації, с. 18, 28 та далі.

¹⁵ Ibidem, s. 162.

określenie „kryzys” wtedy już na trwałe przyłgnęło do Ukrainy, a jej obywatele zdecydowali się stawiać temu nie czynny, a bierny opór. Kryzys ogólnoswiatowy i wszystkie kryzysy ukraińskie łącznie spowodowały, iż społeczeństwo broni się przed nadużyciem władzy przede wszystkim poprzez nagłaśnianie nadużyć oraz działalność nakierowaną nie na rozwój całego kraju, ale swój i swojej rodziny, czasem też społeczności lokalnej.

Żeby to zrozumieć, należy się cofnąć do 2005 r., a więc do czasów kadencji nowo wybranego prezydenta Wiktora Juszczenki. Od tego momentu co roku pojawiać się będzie widmo odcięcia dostaw gazu na Ukrainę. Problem ten będzie powracał w następnych latach, doprowadzając nawet w 2009 r. do całkowitego zaprzestania dostaw gazu płynących przez Ukrainę do pozostałych krajów Europy. Destabilizuje się sytuacja nie tylko polityczna w tym kraju, ale także ekonomiczna. Znamiennym wydaje się być przy tym fakt, iż jednym z ważniejszych postulatów dojścia do władzy „obozu pomarańczowych” w 2004 r. było właśnie uregulowanie kwestii związanych z bezpieczeństwem energetycznym i stosunkami handlowymi z Rosją¹⁶. Powiedzenie, iż się to nie udało, jest zgrabnym eufemizmem, pokazuje jednak, jak duże było rozczarowanie i jak duże oczekiwania w stosunku do wyłonionych w rewolucji władz.

W tym samym kryzysowym roku, w którym rozpoczęła się kampania wyborcza, pierwsza od protestów na Placu Niezależności, kryzys ekonomiczny na Ukrainie dał bardzo się mocno we znaki mieszkańcom, którzy z dnia na dzień utracili dostęp do środków ulokowanych w bankach. W następstwie upadku Lehman Brothers, na Ukrainie oraz w Rosji znacznie ograniczono wysokość wypłat z banków, czasem w ogóle je uniemożliwiając. W wyniku inflacji dług zewnętrzny kraju pokrywany w rodzimej walucie wzrósł o 100%.

Do problemów wywołanych dostawami gazu, kryzysem ekonomicznym, na początku listopada 2009 r. doszedł jeszcze jeden problem, związany z epidemią świńskiej grypy typu A/H1N1. Do dziś nie jest pewne, ile ofiar zebrał ten wirus na Ukrainie, pewne jest natomiast to, iż epidemia i panika nim wywołana przypadły na gorącą końcówkę kampanii wyborczej. Ogłoszono kwarantannę, ale także, co za tym idzie, zakaz publicznych zgromadzeń (!). Pojawiło się nawet ryzyko przełożenia terminu wyborów ze stycznia 2010 r. na maj tego roku i wydłużenia tym sposobem kampanii wyborczej, do czego jednak ostatecznie nie doszło.

Nastąpiło jednak co innego. W 2010 r., społeczeństwo ukraińskie zmęczone było permanentnym sporem w obozie rządzących — kończącego kadencję Wiktora Juszczenki i Julii Tymoszenko. Do tego doszedł narastający konflikt z Rosją, którego groźba działała bardzo mocno na wyobraźnię większości Ukraińców¹⁷, a także poważne kłopoty ekonomiczne i zagrożenie ludności niedającą się opanować epidemią A/H1N1. W styczniu 2010 r. naród ukraiński bardzo potrzebował rządów jednomyślnych i przywódcy, ojca narodu, który zapanowałby nad chaosem. Dlatego też Ukraińcy oddali część z trudem wywalczoną na Placu Niezależności wolności. Część, gdyż społeczeństwo i państwo na Ukrainie nigdy nie były tym samym, a więc kolejna zmiana władzy zasadniczo nie zmieniła sytuacji jej obywateli.

W czasie wyborów parlamentarnych w 2012 r. doszło do nadużyć, o których szeroko informowała ukraińska i światowa prasa. To również należy zaliczyć jako pozytywny bilans Pomarańczowej Rewolucji, której efekty w pełni widoczne będą dopiero za kilka, a może nawet kilkanaście lat. Wolność mediów, choć gwałtownie spada na Ukrainie, jest nadal większa niż ta sprzed 2004 r. Jednak prawdziwa wartość i zysk z Pomarańczowej Rewolucji to poczucie jedności narodowej, które jest tak samo potrzebne Ukrainie jak stabilność gospodarcza i polityczna, a także kulturowe oddziaływanie tego wydarzenia na kulturę masową i wyobraźnię Ukraińców.

Chciałabym w tym miejscu zwrócić uwagę na to, iż protesty w 2004 r. były zrywem porównywalnym tylko z referendum z 1991 r., w którym Ukraińcy opowiedzieli się za oderwaniem od ZSRR. Nasuwa się więc oczywista analogia, iż stanowiła ona potwierdzenie aktualności tamtej decyzji o utworzeniu niezależnego państwa, była głęboką rewolucją w sferze mentalnej.

Kolejnym, bardzo istotnym elementem dokonującej się wciąż na Ukrainie rewolucji jest poczucie solidarności pokoleniowej. Protesty z 2004 r. bez wątpienia staną się elementem ważnym w biografii

¹⁶ A. Eberhardt, Rewolucja, której nie było. Bilans pięciolecia „pomarańczowej” rewolucji, rozdz. Wojny gazowe z Rosją, Warszawa 2009, s. 35.

¹⁷ Zob. Я. Грицак, Страсті за націоналізмом

wielu Ukraińców, czymś podobnym do pokolenia „Solidarności” w Polsce. W kraju, w którym co czwarty obywatel ma inną niż ukraińska narodowość, to poczucie więzi z losem państwa i wpływu na jego dzieje ma niebagatelne znaczenie. Jest próbą utworzenia jednolitego ruchu narodowego wśród regionów o różnej przeszłości politycznej. W Polsce wciąż daje się zauważyć w wielu badaniach socjologicznych podziały ideologiczne biegnące wzdłuż linii dawnych zaborów. Podobnie jest na Ukrainie, tylko że podziały te są dużo liczniejsze i głębsze, gdyż dotyczą regionów, które przed 1991 r. w niewielkim stopniu znajdowały się pod wpływem kultury ukraińskiej¹⁸.

Wewnętrzny podział Ukrainy ma wiele różnych wymiarów¹⁹. Począwszy od granic geograficznych, które biegną wzdłuż wododziału europejskiego, granic historycznych, skończywszy na współcześnie coraz częściej zauważanej granicy mentalnej, powstałej w wyniku wielowiekowego oddziaływania różnych państw, przede wszystkim zaś — wpływów cywilizacyjnych, które najogólniej można określić jako wpływ Wschodu i Zachodu. I co więcej, podział ten zdają się dziś potwierdzać sami mieszkańcy Ukrainy. W zachodniej części kraju zwykło się mówić, iż to z powodu wywodzących się głównie z Donbasu oligarchów Ukraina nie może wyjść z politycznego kryzysu, nepotyzmu i korupcji, narażając się tym samym na międzynarodowy ostracyzm.

Państwo i naród a społeczeństwo ukraińskie i władza

Specyfiką państwa o trudnej przeszłości, w obrębie którego co czwarty obywatel ma narodowość inną niż ukraińska, jest silna tendencja do budowania mitów i ich nadbudowy, w czym prym wiodą mity narodowe, tzw. założycielskie. Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki, wyłania się z tego kilka kluczowych dla niniejszej pracy faktów. Po pierwsze, państwo ukraińskie w obecnych granicach nie ukształtowało się podczas Wiosny Ludów w Europie, dotyczyło to głównie zachodniej części dzisiejszej Ukrainy, tj. Królestwa Galicji i Lodomerii. Jak pisze Iwan Łysiak-Rudnycki, pod pojęciem niehistoryczności narodu ukraińskiego, rozumianego w kategoriach transmisji kulturowej, kryje się nie to, że naród ukraiński nie posiada historii, ale że zaznał on głębokich i długich przerw w swoim rozwoju²⁰. Skutkiem czego jest dziś wielowymiarowa niespójność Ukrainy, a także to, iż historia regionalna dostarcza argumentów raczej za politycznym istnieniem narodu, w pewnym tylko stopniu w przeszłości związanego wspólną historią i kulturą. Niebagatelną rolę odgrywają w tym procesie tworzenia się jednolitego narodu ruchy pokoleniowe: począwszy od Rozstrzelanego Odrodzenia lat dwudziestych i trzydziestych XX w., jego kontynuatorów w latach sześćdziesiątych, określanych jako Szistdesiatnyky, a w jakimś sensie na pokoleniu biorących udział w referendum z 1991 r. i w 2004 r. protestujących na Placu Niezależności skończywszy. Jak pisze Bogumiła Berdychowska, powołując się na Andrzeja Chojnowskiego: Można zaryzykować stwierdzenie, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych stopień identyfikacji społeczeństwa ukraińskiego z panującym ustrojem był bardzo wysoki. Po koszmarze stalinowskiej nocy państwo pod rządami Chruszczowa i Breżniewa jawiło się jako oaza bezpieczeństwa i stabilizacji²¹.

Z tego też powodu, o którym pisze przywoływany przez Berdychowską badacz, należy nadać Pomarańczowej Rewolucji ogromne znaczenie. Widać przy tym, jak duże zmiany zaszły i zachodzą wciąż w świadomość obywateli. Chociaż dziś bez wątpienia w sferze politycznej wewnątrz kraju, jak i w Unii Europejskiej dominuje rozczarowanie zbyt powolnymi zmianami, zaprzepaszczeniem wielkiego poparcia Unii i krajów zachodnich dla zmian, które zapoczątkowały się na Ukrainie w 2004 r. Co też jest właściwe dla każdej rewolucji, z którą związanych jest bardzo wiele różnych nadziei, często formułowanych post factum, a przypisywanych później jako założenie rewolucji. Należy przy tym pamiętać, iż najważniejszym celem protestów na Placu Niezależności było obalenie prezydenta, który doszedł do władzy dzięki fałszerstwom wyborczym. I to założenie się udało!

Wszystkie inne elementy związane z powstałym wtedy ruchem społecznym należy traktować jako pokłosie, nie zaś cel sam w sobie. Przyjmując taką perspektywę oceny tych wydarzeń, nie

¹⁸ O wielości wpływów tworzących ukraińską mozaikę narodowością pisze Natalia Jakowenko w książce *Druha strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2010, zwłaszcza zob. rozdz. *Długie życie idei i stereotypów. Ukraina między Wschodem i Zachodem: projekcja pewnej idei*, s. 375 i nast.

¹⁹ Zob. С. Скељчик, *Імперія пам'яті. Російсько-українські стосунки в радянській історичній уяві*, Київ 2008.

²⁰ Zob. I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, rozdz. *Kształtowanie się ukraińskiego ludu i narodu (uwagi metodologiczne)*, Wrocław 2012, s. 37 i 51.

²¹ B. Berdychowska, O. Hnatiuk, *Bunt pokolenia. Rozmowy z intelektualistami ukraińskimi*, Lublin 2000, s. 24.

przekreślamy ich wpływu na dzisiejsze społeczeństwo ukraińskie. Dziś przywódcy polityczni i obserwatorzy z sąsiednich krajów często wykazują się krótkowzrocznością w ocenie tamtych wydarzeń.

Wszystkie albo prawie wszystkie rewolucje ukraińskie miały tę cechę wspólną, że całkowicie negowały państwowo- i narodowotwórcze dążenia swoich poprzedników. Tak stało się również po 2010 r., kiedy prezydentem Ukrainy został Wiktor Janukowycz, człowiek który kilka lat wcześniej stał się symbolem poprzedniego, skorumpowanego systemu, w wyniku którego dopuszczono się fałszerstw wyborczych.

Jednak zmiana na stanowisku prezydenta z W. Juszczenki na W. Janukowycza nie poddaje się prostej klasyfikacji. Trudno też mówić o powrocie poprzedniego systemu po rewolucji, która ogarnęła ówczesnie cały kraj i która uprzytomniła nieświadomym obywatelom Europy silną potrzebę uniezależnienia się Ukrainy i Ukraińców od protektoratu ościennych mocarstw. Chodziło nie tylko o formalną niezależność, na straży której stoi ukraińska konstytucja, ale przede wszystkim o rzeczywistą samodzielność. Właśnie tym różni się Pomarańczowa Rewolucja od poprzednich, iż jest to pierwszy taki zryw, którego celem nie jest już zdobycie politycznego bytu, ale walka o uniezależnienie się i zachowanie pełnej autonomii.

Władza sowiecka, przy wszystkich swoich autorytarnych sposobach umacniania się na górze drabiny społecznej, miała bardzo duży wpływ na kształtowanie się ukraińskiej tożsamości narodowej, czy może czegoś, co dziś można by próbować określić jako tożsamość narodowa. Poczucie wspólnoty doświadczeń i bycia częścią społeczeństwa nie było już, tak jak to miało miejsce dotychczas, wyłącznie udziałem uświadomionych elit. Jak pisze w swojej pracy Ołeksandr Hryszczenko, poczucie zanurzenia w komunizmie było pierwszym tak trwałym i wspólnym elementem tworzenia się ukraińskiej tożsamości, w takim samym stopniu u wszystkich członków tego społeczeństwa²².

Lata od 1991 r. do 2004 r. to okres trudnego i często mozolnego rozliczania się z przeszłością oraz czas, w którym w dorosłość weszło kolejne pokolenie Ukraińców, urodzonych już w niepodległej Ukrainie, których doświadczeniem pokoleniowym nie było ani życie w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, ani referendum za odłączeniem się od ZSRR oraz protest na Placu Niezależności.

Duchowa wartość Pomarańczowej Rewolucji jest nie do przecenienia. Jednak jej polityczna klęska da się we znaki jeszcze kilku kolejnym rządów. Przyszłe elity polityczne będą musiały zapłacić wysoką cenę za odzyskanie zaufania społeczeństwa do ich rządów. Jeśli dojdzie do jakościowej zmiany władzy na Ukrainie, to tylko wtedy, gdy na niższych szczeblach dokona się wymiana pokoleniowa i będzie to zmiana korzystna, której główną cechą będzie praca organiczna²³.

Dzisiejsze tendencje pokazują pogłębiającą się różnicę między państwem a społeczeństwem. Podstawowa weberowska zasada sprawowania władzy, iż tylko państwo ma monopol na stosowanie przemocy wobec narodu, jest dziś na skraju legitymizmu społecznego. Jest więc wysoce prawdopodobne, iż ów dysonans będzie się pogłębiał, a społeczeństwo będzie się rozwijało dzięki sieci nieformalnych kontaktów i wsparciu, również przez państwa ościenne i Unię Europejską, poprzez wspieranie rozwoju regionalnego. Z drugiej jednak strony, ukierunkowanie na samowystarczalność, z dala od rządów państwa, może też doprowadzić do trwałego, a już dziś silnego w sferze publicznej, problemu z korupcją. Tam, gdzie władza nie będzie potrafiła wyegzekwować posłuszeństwa, umacniać będą się więzy rodzinne i etniczne, co w przypadku kraju, w którym co czwarty obywatel ma narodowość inną niż ukraińska, nie jest sytuacją zbyt pożądaną.

Wszystkie trudności dotyczące ambiwalentnych ocen Pomarańczowej Rewolucji związane są ze zróżnicowaniem ukraińskiego społeczeństwa, nie tylko w sferze politycznej, ale przede wszystkim także w sferze kultury niematerialnej. Z tego też powodu współczesna historiografia ukraińska przywołuje wiele metafor i mitów, romantycznych zrywów i wielkich nieszczęść.

Odpowiadając na pytanie zawarte w nagłówku do niniejszej pracy, co (nie) wydarzyło się na Ukrainie w latach 2004-2012, trzeba wskazać, iż nie dokonała się rewolucja w takim znaczeniu,

²² О. Гриценко, „Своя мудрість”..., с. 153.

²³ O starym ładzie obecnym w nowym porządku rewolucyjnym i wynikających z tego komplikacjach pisał również Mykola Riabczuk w: М. Рябчук, Улюблений пістолет пані Сімпсон: хроніка помаранчевої поразки, Київ 2009.

jakie zwykliśmy mieć na uwadze. Czym innym były założenia związane z protestami na Placu Niezależności, a czym innym warstwa mityczna, która później wokół tych wydarzeń się ukształtowała. Nie oznacza to jednak, iż opisywanie Pomarańczowej Rewolucji w kategoriach mitu przekreśla jej dorobek. Wprost przeciwnie. Wspólna kultura i wyrosła na jej bazie tożsamość narodowa jest dziś najważniejszym zadaniem dla rozwoju społeczeństwa, które dotychczas formułowało swoją tożsamość w opozycji do kogoś lub czegoś. W swoim tekście starałam się pokazać, w jaki sposób myślenie o Pomarańczowej Rewolucji jako o rewolucji właśnie wpisuje się w jeden z takich mitów i jak fundamentalne ma on znaczenie dla dalszego rozwoju tego kraju.